

## **II K 2474/35 - Wyrok Sądu Najwyższego**

### **Wyrok**

### **Sądu Najwyższego**

**z dnia 16 kwietnia 1936 r.**

**II K 2474/35**

### **TEZA aktualna**

Nie można utożsamiać czy włączać tajemnic zawodowych technicznych i handlowych przedsiębiorstwa (art. 10 ustawy z 2 sierpnia 1936 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji- (Dz. U. z r. 1930 poz. 467) w zakres tajemnic prywatnych, chronionych przez art. 254 k. k., w którym chodzi w zasadzie o obowiązek zachowania tajemnicy, z jaką osoba wykonywująca zawód lub funkcję publiczną, albo jej pomocnik, zapoznani się wskutek wykonywania zawodu lub funkcji w odniesieniu do osoby postronnej, korzystającej dobrowolnie z ich usług, czy też podlegającej przymusowo ich czynnościom.

### **UZASADNIENIE**

#### **Skład orzekający**

Przewodniczący: sędzia Wł. Kaczyński (sprawozdawca). Sędziowie W. Hauryłkiewicz, dr G. Armiński. Prokurator: Wł. Kuczyński.

#### **Sentencja**

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu 2 kasacyj oskarżonego N. i pokrzywdz. firmy "Bracia K." Przemysł Drzewny Fabryka Dykt w Mostach, założonych od wyroku Sądu Okręgowego w Grodnie z 26 listopada 1935 r., w sprawie 1) Gierasima N., 2) Wincentego S., 3) Aleksandra

G., oskarżonych z art. 254 k. k.,

na mocy art. 520 i 524 k. p. k., wyroki Sądu Grodzkiego w Skidlu z 26 lipca 1935 r. i Sądu Okręgowego w Grodnie, jako Sądu odwoławczego, z 26 listopada 1935 r., z powodu obrazy art. 13, 17 i 19 k. p. k., za nieważne uznał i sprawę Sądowi Okręgowemu w Grodnie

do rozpoznania w pierwszej instancji przekazał.

#### **Uzasadnienie faktyczne**

I. Kasacja oskarżonego Gierasima N. zarzuca wyrokowi obrazę: a) art. 1 i 2 i 474 k. p. k. przez skazanie oskarżonego z art. 254 k. k. za usiłowanie wyjawienia tajemnicy fabrycznej, choć oskarżenie publiczne i pokrzywdzonej firmy z art. 67 k. p. k. miało

za przedmiot tylko kradzież dwu arkuszy kleju do klejenia dykty. Sąd I instancji też rozpoznał tylko ten czyn karalny według art. 257 k. k., a Sąd II instancji nie był władny na skutek apelacji pokrzywdzonego wyjść poza te ramy; b) art. 360 k. p. k. w związku z

art. 254 k. k. przez nie-rozważenie części zeznań świadka Wacława K. stwierdzających, że tajemnicą fabryczną był nie gatunek kleju, lecz sposób klejenia, a oskarżony nie był zaznajomiony z tym sposobem, tajemnicy zaś tej nie posiadając, nie mógł jej zdradzić;

c) art. 360 i 379 k. p. k. przez nieuzasadnienie, że oskarżony przy próbach stosował klej, używany przez fabrykę pokrzywdzoną, skoro arkusze kleju były odeń odebrane przed wyjazdem do Dojlid, a z nieomówionego listu z 14 maja 1935 r. jest widoczne, że w czasie prób

5 maja 1935 r. fabryka w Dojlidach nie mogła posiadać specjalnego gatunku kleju; przez sprzeczny z dowodami wniosek co do niefachowości oskarżonego, a mianowicie sprzeczny z zeznaniem A., że oskarżony po przeprowadzeniu prób z klejem używanym w Dojlidach był

przyjęty do tej fabryki wobec pomyślnego wyniku próby w charakterze majstra; z powyższego wypływa wniosek, że oskarżony, otrzymawszy legalnie, co Sąd odwoławczy ustalił, dwa arkusze kleju, zamierzał przeprowadzić tym klejem własny eksperyment; d) art. 23 § 2

k. k. przez przyjęcie nieudolnego usiłowania, które również byłoby możliwe tylko przy ustaleniu, że oskarżony posiadał tajemnicę quaestionis, co wyłączył świadek K., a oskarżony miał świadomość, że posiadane przez niego środki nie nadają się do ujawnienia tajemnicy.

II. Kasacja oskarżyciela z art. 67 k. p. k. zarzuca obrazę art. 26, 28 i 29 k. k. z powodu uniewinnienia Wincentego Sz. i Aleksandra G. mimo przyjęcia winy oskarżonego Gierasima N., a stwierdzenia zeznaniami świadków i przyznaniem oskarżonych współdziałania

W. Sz. i A. G. przez podżeganie G. N., tak, że czyn jego, jak ustalił Sąd odwoławczy, był wywołany na skutek tego podżegania.

## **Uzasadnienie prawne**

III. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1) "Usiłowanie", zmierzające do ujawnienia, musiałyby się uzewnętrznić co najmniej w czynnościach funkcjonariusza fabryki, zmierzających do zapoznania się z tą tajemnicą w okolicznościach wskazujących na dążność ku nieprawemu jej wyjawieniu ("wykradzenie",

"podpatrzenie" tajemnicy po porozumieniu się z konkurentem, na rzecz którego wyjawienie ma nastąpić). Sąd ustalił, że tajemnica polegała w sposobie klejenia dykt i że oskarżony ze sposobem klejenia nie był obznajmiony i nie mógł go przenieść do innej fabryki. Sąd

nie wypowiedział się stanowczo w kwestii możliwości lub niemożności uzyskania kleju firmy

Th. G. w drodze legalnej przez firmę w Dojlidach. Same jednak próby z klejem tej firmy, celem dojścia do najlepszego "sposobu" klejenia nią bez posiadania tajemnicy firmy

pokrzywdzonej, nie stanowią usiłowania ku wyjawieniu ("zdradzeniu") tej tajemnicy, choćby w próbach natrafiono, na taki sam "sposób".

Używanie wówczas takiego sposobu mogłoby uzasadniać odpowiedzialność według prawa o ochronie wynalazków (poz. 384/28), jeśli sposób i ochrona jego odpowiadają pojęciom i warunkom tego prawa. Nieumiejętność takich prób nie może mieć znamion usiłowania ku

wyjaśnieniu tajemnicy, skoro art. 254 k. k. głosi o tajemnicy, z którą sprawca zapoznał się w związku z wykonywaniem swego zawodu.

2) W związku z tym, zważyć należy, że w niniejszym przypadku chodziłoby o pracownika przedsiębiorstwa pokrzywdzonego i o tajemnicę techniczną, zatem wchodzi w grę przestępstwo przewidziane przepisem szczególnym, jakim jest art. 10 ust. 2 ustawy z 2 sierpnia

1926 r. (Dz. U. poz. 467/30).

Tajemnice techniczne i handlowe przedsiębiorstwa, a przeto zawodowe, są przepisami art. 10 ust. 1 i 2 pow. ust. 1926 r. strzeżone przed ich ujawnieniem na zewnątrz, celem zachowania ich w obrębie przedsiębiorstwa na jego wyłącznie użytek i dobro. Nie można

przeto utożsamiać czy włączać tych tajemnic w zakres tajemnic prywatnych, chronionych przez art. 254 k. k., w którym chodzi w zasadzie o obowiązek zachowania tajemnicy, z jaką osoba wykonywująca zawód lub funkcję publiczną albo jej pomocnik zapoznali się wskutek wykonywania

zawodu lub funkcji w odniesieniu do osoby postronnej, to jest czy to korzystającej dobrowolnie z ich usług czy to podlegającej przymusowo ich czynnościom.

Ustalenia, jakie Sąd odwoławczy poczynił, wskazują, że chodzi o przypadek wskazujący na kwalifikację przestępstwa według szczególnego przepisu art. 10 ust. 2 ustawy 1926 r. (poz. 467/30), a nie według art. 254 k. k.

Przytoczone powyżej dla zakresu art. 254 k. k. wyjaśnienia co do wymogu znajomości tajemnicy i warunków usiłowania (choćby nieudolnego) mają zastosowanie także w zakresie art. 10 pow. ust. 1926 r. odnośnie do tajemnicy powierzonej lub poznanej w wykonywaniu

stosunku służbowego i odnośnie do podania jej do wiadomości innych osób.

Dodać należy, że wobec ujawnionej przez pokrzywdzoną firmę woli ścigania nie brak było też podstawy oskarżycielskiej, wymaganej przez ust. 4 art. 10 ust. 1926 r. (poz. 467/30), mylna zaś kwalifikacja czynu przez strony nie wiąże Sądu, który stosuje kwalifikację

właściwą.

3) Skoro według właściwej kwalifikacji, jak wyjaśniona powyżej, czyn oskarżonych należy ocenić według art. 10 ust. 1926 r. (poz. 467/30), a do osądzenia go jest właściwy na mocy art.

12 tej ustawy Sąd Okręgowy, przeto na zasadzie art. 520 k. p. k., z powodu

obraży art. 13, 19 i 17 k. p. k., Sąd Najwyższy wyroki Sądu Grodzkiego i Sądu Okręgowego, odwoławczego, wydane w sprawie niniejszej, uznał za nieważne i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Grodnie do rozpoznania w pierwszej instancji.